Nr 249 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 29 Października 1926

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO 400.[illegible]

Zjazd w Nieświeżu

Kraków, 27 października.

Odbyty w poniedziałek zjazd w Nieświeżu jest zdarzeniem, które w całej Polsce musi obudzić najżywsze zainteresowanie. Jakkolwiek dokładny przebieg zjazdu, w szczególności zaś tenor mów, które wygłoszone zostały przy śniadaniu na zamku nieświeskim w gronie rodzinnem. Radziwiłłów, nie jest znanym dokładnie i zapewne nie prędko stanie się znanym, jednak sam fakt odbycia tego zjazdu, ostentacja, jaka mu towarzyszyła, nie mniej wreszcie charakter polityczno-stanowy osób, które w nim wzięły udział, dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że pod wpływem indywidualnej inicjatywy marszałka Piłsudskiego w politycznem życiu polskiem, przygotowuje się zwrot równie charakterystyczny, jak doniosły.

Wszystko dotychczas znane przemawia za tem, że miałaby to być **konsolidacja arystokracji polskiej, szczególniej wschodnio-kresowej, dokoła osoby marszałka Piłsudskiego** i wejście jej w jakiejś bliżej nieznanej jeszcze formie, jako czynnika politycznego na arenę życia publicznego. Przynajmniej wskazywałby na to ogłoszony już urywek z toastu ks. Janusza Radziwiłła, który zadeklarował wyraźnie i jasno **uczucia wdzięczności**, jakie wschodnie rody arystokratyczne żywią **dla marszałka Piłsudskiego** za to, że dzięki jego męstwu i rozumowi politycznemu posiadłości ich i oni sami mogą należeć do państwa polskiego. »**Kto wie, coby z nami było** — powiedział ks. Janusz Radziwiłł — **gdyby twoja szabla nie wykreśliła takich a nie innych granic polskiego wschodu. Rozumiemy to, musimy ocenić i bądź pewnym, panie marszałku, że my — ziemiaństwo kresowe, jesteśmy gotowi śpieszyć Ci z pomocą w wielkiem twem dziele utrwalenia państwowości polskiej i wzmocnienia autorytetu władzy wykonawczej**«.

Pod względem jasności deklaracja ta nie pozostawia nic do życzenia. O odpowiedzi marszałka Piłsudskiego dokładnych relacyj do tej pory niema. Ale ks. Janusz jest zbyt wytrawnym i ostrożnym politykiem, aby deklarację taką mógł i chciał złożyć, nie otrzymawszy od swego partnera podstaw i upoważnień po temu dostatecznie ważkich i wiążących.

Powrót arystokracji polskiej, szczególniej wschodnio - kresowej, skonsolidowanej jako czynnik polityczny, na arenę życia publicznego zależeć musi od tylu warunków, które w tej chwili jeszcze nie istnieją, że o samym fakcie myśleć nie można jeszcze inaczej, jak wyłącznie tylko **teoretycznie i abstrakcyjnie**.

Jak więc przedstawia się on w tej teorji i abstrakcji?

Zasadniczo aktywizację polityczną arystokracji kresowej i powrót jej do życia politycznego uważać należy za fakt dodatni z tego powodu, że w pryzmacie życia narodu załamywać się i występować powinny wszystkie kolory, odpowiadające wszystkim składowym częściom narodu. Wszystko, co w narodzie jest żywe, bijące tętnem woli działania, posiadające możność i umiejętność działania, powinno mieć swój udział w formowaniu losów państwa. Jeżeli więc arystokracja kresowa politycznie żyć nie przestała, lub jeżeli się obecnie do takiego życia ponownie budzi, jeśli posiada silną wolę utrzymania swojej indywidualności historycznej także i nadal, to z punktu widzenia rozumnej demokracji nie dają się przeciw temu podnosić **żadne objektywnie uzasadnione zarzuty** oczywiście pod warunkiem, że temu politycznemu zmartwychwstaniu arystokracji **nie będzie towarzyszyć wznawianie starych przywilejów stanowych i rodowych**, lecz że arystokracja ta zechce i potrafi zdobyć i utrwalić swoje miejsce na widowni politycznej wyłącznie temi środkami moralnemi, umysłowemi i materjalnemi, jakie posiada lub posiadać powinna.

Demokracja polityczna nie jest niwelacją ani przekreślaniem historji i wytworzonych w ciągu jej procesów skupień kulturalnych i moralnych energij. Demokracja jest tylko unicestwieniem przywilejów historycznych i zasadniczem zrównaniem szans w granicach, na jakie pozwala ustrój społeczny, na zasadzie własności indywidualnej oparty. Jeżeli arystokracja polska chce wrócić do życia politycznego i zadowolnić się temi granicami, to nic nie może stać na przeszkodzie tej próbie, a wiele przemawia za tem, aby jej życzyć powodzenia.

Demokracja polityczna nie kasuje bynajmniej pojęcia **elity rządzącej**, bez której żaden ustrój nawet tak demokratyczny jak komunistyczny obejść się nie może. Demokracja zmienia tylko zasadę selekcji tej elity, **zastępując dziedziczenie — nabyciem**. Elita w ustroju demokratycznym tworzy się nie przez hodowlę i utrwalenie rodów lecz przez ciągłą selekcję w odbywających się nieprzerwanie wyścigach do mety bez... wyrównania wagi. Brak właśnie tego rygoru otwiera dla wszelkiej arystokracji szerokie pole możliwości w każdej demokracji. Demokracja bowiem formalna, polityczna tylko a nie społeczno-gospodarcza pozwala arystokracji zachować odziedziczony majątek i związane z nim możliwości, tudzież rozwinąć wszystkie cechy wytworzone i utrwalone w długiej hodowli rodowej, jeżeli one naprawdę istnieją.

Powołana do życia państwowego młoda demokracja polska poza zniesieniem przywilejów rodowych nie uczyniła także nic, coby owe rody, jako takie, wykluczało od udziału w życiu publicznem. Jeżeli mimo to rody te udziału tego w życiu publicznem dotąd nie brały lub nie brały go w tym zakresie, w jakim objektywnie mogły to uczynić, to stało się to widocznie dlatego, ponieważ nie zdążyły się one dość szybko przystosować do nowego porządku demokracji

Czy zamanifestowana przez zjazd w Nieświeżu reaktywizacja polityczna kilku historycznych rodów polskich jest wynikiem ukończonego już procesu tego przystosowania ich do warunków demokracji, czy też ma za źródło nadzieję, wrażenie lub zgoła przekonanie, że demokracja »zbankrutowała« i że da się poprostu w wolnej Polsce wznowić system przywilejów rodowych — tego do tej pory nie wiemy. A od tego właśnie zależy cała praktyczna wartość procesu tej reaktywizacji. Jeżeli bowiem polskie rody historyczne objawiają chęć powrotu do życia publicznego w warunkach demokracji, o może to przynieść pożytek zarówno im samym jak sprawie publicznej. Ale jeżeli marzy się im powrót do przywilejów stanowych i rodowych, jeżeli chęć tego powrotu płynie u nich ze złudnego wyobrażenia o bankructwie demokracji, to nie możnaby ze zbyt wielką siłą ostrzegać ich przed **omyłką z konieczności fatalną** nie tylko dla nich samych lecz także i dla państwa... (s-i).

Berlin, 27 października (PAT). W artykule, omawiającym w sposób wyczerpujący kwestje partyjno-polityczne w związku **z odwiedzinami marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu**, stwierdza korespondent warszawski »Berliner Tageblatta«, że porozumienie, jakie marszałek ma zawrzeć **z partją Chrześcijańsko-Narodową wywrze olbrzymi wpływ na bieg wydarzeń w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej**, a to z tego powodu, że **wielcy posiadacze ziemscy w Polsce oddawna życzyli sobie porozumienia z Niemcami**. Porozumienie takie, zdaniem korespondenta, ograniczając się wyłącznie do spraw gospodarczych, musiałoby wreszcie wywrzeć wpływ na kierunek polityki zagranicznej, a co zatem idzie, spowodować niezwłoczne zaniechanie **wojny celnej, która najdotkliwiej daje się we znaki rolnictwu polskiemu**.

Konferencja z ziemianami w sprawie reformy rolnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. Minister rolnictwa, Niezabytowski, odbył naradę **z przedstawicielami związku ziemian, podczas której ustalono i uzgodniono wytyczne w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej**.

Rząd niemiecki wobec oświadczeń min. Zaleskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 27 października. Z powodu ostatnich oświadczeń ministra Zaleskiego na konferencji z przedstawicielami prasy w Warszawie, dzienniki tutejsze ogłaszają następujące półoficjalne uwagi rządu niemieckiego:

»Pragniemy uczynić uwagę, że Niemcy wobec Polski zajmują stanowisko o wiele więcej rzeczowe i spokojne, niż odwrotnie. Na dowód wystarczy przytoczyć **nieprzyjazną dla Niemiec działalność wszystkich polskich stronnictw(?)**. Pozatem witamy ochotnie zapowiedź ministra Zaleskiego o pomyślnem załatwieniu licznych spraw, które pomiędzy obu krajami są w zawieszeniu. Mamy nadzieję, że ta zapowiedź znajdzie wyraz **w bardziej przychylnem stanowisku rządu polskiego na wielu polach**. Obecne czyny rządu polskiego, jego stanowisko w rokowaniach o prawo osiedlania się, proces w Katowicach, sprawa Chorzowa, grożące wydalenie kilku dyrektorów niemieckich z polskiego Górnego Śląska, zwinięcie w tych dniach 12 niemieckich zakładów filantropijnych — tworzą obecnie mało pocieszający komentarz do wywodów polskiego ministra.

(Niemcy w Rzeszy dążą do tego, ażeby Niemcom w Polsce zapewnić przywileje, sięgające poza ramy równouprawnienia. Przyp. red.)

O współpracę gospodarczą Jugosławji, Czech i Polski

Praga, 27 października (PAT). »Ceskoslovenska Republika« wypowiada się **za jak najściślejszą współpracą pomiędzy Czechosłowacją, Jugosławją i Polską**. Współpracę tę ułatwia fakt, że wytwórczość rolnicza i przemysłowa tych państw **uzupełnia się wzajemnie**. Obowiązkiem tych państw jest starać się o stworzenie odpowiedniej podstawy dla ich konwencji handlowych.

Konferencja min. skarbu z prezesem Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. Minister skarbu, Czechowicz, konferował wczoraj z prezesem Banku Polskiego, Karpińskim. Na konferencji stwierdzono, że **sytuacja walutowa doznała poprawy. Nadto ustalono program polityki dewizowej i walutowej**, oraz program polityki gospodarczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zjazd organizacyj konserwatystów w Warszawie

Warszawa, 27 października (AW). Dnia 5 listopada odbędzie się **zjazd organizacyj konserwatystów**. Czynione są starania, aby w zjeździe wzięły udział wszystkie organizacje konserwatystów **na terenie Rzeczypospolitej. Miejscem zjazdu ma być Warszawa.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. W dniu 5 listopada obradować będzie w Warszawie ogólnokrajowy zjazd ziemian. Na zjeździe omawiane będą poza sprawami gospodarczemi też kwestje polityczne, **w szczególności stosunek do obecnego rządu**.

Ks. Janusz Radziwiłł w służbie dyplomatycznej

Warszawa, 27 października (AW). Premjer Piłsudski przybył wczoraj w południe do min. spraw zagranicznych z zamiarem porozumienia się z min. Zaleskim.

W związku z tą wizytą premjera utrzymują koła polityczne, że **premjer pragnął się porozumieć z min. Zaleskim co do obsadzenia niektórych placówek zagranicznych**. Podczas bowiem zjazdu nieświeskiego została ostatecznie **zdecydowana sprawa powołania ks. Janusza Radziwiłła do służby dyplomatycznej**. Ks. Radziwiłłowi zaproponowano **do wyboru placówkę dyplomatyczną w Bukareszcie i w Berlinie**.

Prace nad dekretem prasowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. Prace nad **dekretem prasowym są już na ukończeniu**. — Wkrótce po przeprowadzeniu pewnych zmian tekst będzie podany do publicznej wiadomości. Dekret ma przewidywać **kary administracyjne, nie sądowe, za wiadomości fałszywe i obelżywe na reprezentantów rządu**.

Orzeczenie psychjatrów w sprawie jen. Malczewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. Rzeczoznawcy sądowi podpułkownik dr Nelken i por. dr Bogusławski orzekli, że **generał Malczewski nie jest psychicznie chory**, natomiast jest osobnikiem w wysokim stopniu **neuropatyczny[illegible]** dniach majowych generał Malczewski, w[illegible] oświadczenia rzeczoznawców znajdował się w **przemijającym chorobliwym afekcie, znoszącym zupełnie poczytalność**.

Senat czeski przyjął ekspose nowego rządu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 27 października. Senat ukończył wczoraj polityczną dyskusję generalną i przyjął 73 głosami przeciw 56 oświadczenie rządowe, złożone przez premjera. Nadto przyjęte zostało do wiadomości ekspose finansowe min. Englisza i oświadczenie ministra obrony krajowej w sprawie generała Gajdy.

Rokowania łotewsko-sowieckie

Ryga, 27 października (PAT). Rokowania w sprawie zawarcia **łotewsko-sowieckiego paktu o nieagresji** toczą się dalej. Wiadomości o przebiegu tych rokowań są bardzo skąpe. Dzienniki podkreślają, iż nasuwające się do przezwyciężenia **trudności są ciągle bardzo znaczne**. — Poseł łotewski w Moskwie, Osols, zawezwany został do Rygi.

Nowe propozycje w strajku angiel.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 27 października. Centrale związków zawodowych przedłożyły premjerowi **nowe propozycje**. W związku z tem sądzą, że **widoki likwidacji strajku polepszyły się**.

Przeciw uznaniu Rosji sowieckiej

Nowy Jork, 27 października (AW). Na zjeździe amerykańskich federacyj w Detroit przyjęto **rezolucję, protestującą przeciw ewentualnemu uznaniu Rosji sowieckiej**, która prześladuje brutalnie masę robotnicze i pozbawia je wszelkich praw.

Zawieje śnieżne w Czechach

***Praga*, 27 października (PAT)**. Z rozmaitych stron **Czechosłowacji donoszą o zawiejach śnieżnych**. W dyrekcji kolejowej ołomunieckiej pociąg pośpieszny ugrzązł w zaspach śnieżnych. Ten sam los spotkał wysłany na pomoc pociąg ratunkowy. Oba pociągi uwolniono dopiero po 12 godzinach.

Odkrycie pokładów złota w Szwecji

Berlin, 27 października (PAT). »Lokal Anzeiger« donosi ze Sztokholmu, że w kopalniach i terenach polnych **w Norland odkryto złoto**. Szef szwedzkiego zakładu geologicznego stwierdził, że w szczególności **pola koło Golmsteae zawierają żyły rud arsenowych, miedzianych i złotych**.

Wielkie trzęsienie dna Oceanu Spokojnego

Stuttgart, 27 października (PAT). Stacja sejsmograficzna w Hohenheim zanotowała **wielkie trzęsienie ziemi**, którego ognisko leży na oceanie Spokojnym w odległości 11 do 15 tysięcy kilometrów. **Notowania trwały 4 godziny**. Główne trzęsienie rozpoczęło sie 26 bm. **o godz. 5.50 rano i było tak silne, że poszczególne fale okrążyły kilkakrotnie glob ziemski** i były kilkakrotnie notowane przez instrumenty stacji sejsmograficznej.

Szkoła a społeczeństwo

Nietylko na początku lub na końcu roku szkolnego zajmujemy się szkołą; przez rok cały, a więc ciągle ta instytucja społeczna zajmuje naszą uwagę w mniejszym lub większym stopniu w miarę tego, czy mamy w szkole własne dzieci lub ich nie mamy. A że domów, nie mających dzieci, jest w ogólności mało, stąd to można bez przesady powiedzieć, że zajęcie się szkołą jest ciągle i powszechne.

A przecież nie jest ono takie, jak być powinno. Zajmujemy się bowiem przedewszystkiem stroną zewnętrzną, dniami wolnemi, uroczystościami i występami, niekiedy i głośniejszemi objawami niekarności lub wybryków, ale w istotę szkoły, w jej ustrój i warunki, w jej ducha i pracę nie wglądamy, ani się niemi nie interesujemy. Nawet te osoby, które stanowiskiem i wykształceniem byłyby do tego nietylko uprawnione, ale poniekąd obowiązane, machnięciem ręki zbywają tę sprawę, jakby wyrazić chcieli, że albo nie warto się tem zajmować, albo, że sprawa już przesądzona, i nie ma jej co wznawiać.

Za pozwoleniem! Nowa Polska buduje szkołę nową, a lubo nie wszyscy mogą być budowniczymi, wszyscy powinni współpracować, bo jaka szkoła, taki będzie **naród**, a więc, kto chce zbierać kłosy, musi zasiać ziarno. Przyszłość rodziny i przyszłość narodu zależy od szkoły i dlatego nie można lekceważąco mówić o niej, ani jej zaniedbywać.

I.

Polska odrodzona zastała w różnych dzielnicach różny stan szkół tak pospolitych, jak i średnich. W Poznańskiem szkoły polskiej nie było, w Królestwie była tylko prywatna, różnemi szykanami ciemiężona, tylko w Galicji były szkoły polskie i to niekiedy więcej polskie, niżby się ktokolwiek z innych zaborów mógł był spodziewać. Cóż należało czynić, kiedy powstało polskie ministerjum oświaty? Oto, rzecz prosta, trzeba było zostawić z drobnemi zmianami na razie to, co było możliwe, a więc szkołę w Galicji, przetwarzać czy spolszczyć szkołę niemiecką w Poznańskiem, a tworzyć szkołę polską w Królestwie i tam na kresach, gdzieby tego było potrzeba.

Zamiast tego praktycznego i dla powolnego wznoszenia gmachu szkolnictwa niezbędnego kierunku, zwyciężył kierunek idealny, powiedzmy odrazu utopijny, bo chciał stworzyć młodzieńczym rozmachem coś, czego nawet wysoko kulturalne narody nie posiadają. Zburzono tedy wszystko, co było, dobre czy złe, i poczęto budać od podstaw, poddając się odrazu w niewolę doktrynie społecznej, że należy cały nacisk położyć na podniesienie oświaty „proletarjatu", a wykształcenie średnie obniżyć. Uczyniono odrazu zamach na rozwój szkolnictwa średniego, głosząc, jako jedyne zbawcze hasło demokratycznej rzeczypospolitej: ograniczenie szkoły średniej do czterech, a najwyżej pięciu lat, a przedłużenie lat nauki w szkołach pospolitych do — siedmiu! Siedmio-klasową szkołę powszechną postawiono jako postulat, bez którego niema oświaty, i postanowiono ją związać ze szkołą średnią węzłem nierozerwalności: tylko po ukończeniu siedmio-klasowej nauki w szkole pospolitej wolno wstępować młodzieży do szkoły średniej, cztero-, czy pięcio-klasowej.

Przypuśćmy nawet, że szkoła powszechna siedmio-klasowa jest rzeczywiście najwyższą doskonałością, jaką cywilizowane narody europejskie wymyśliły, a częściowo i w życie wprowadziły. Kto się zapytał, czy tego rodzaju ideał do naszych stosunków się nadaje? Potrzebujemy oświaty dla miljonów, ale podstawą tej oświaty jest zwykła nauka czytania, a my mamy okolice, i to nie na kresach, gdzie 65% ludności czytać nie umie! Zakładajmyż szkoły 7-klasowe w gminach większych i zamożniejszych, a pozwólmy małym i zaściankowym tonąć nadal w ciemnocie analfabetyzmu! A i w tych gminach wiejskich zamożniejszych nie tak prędko można będzie sobie pozwolić na 7-klasową szkołę, jeśli dziś ledwie największe miasta i to te, które miały już szkoły tak zw wydziałowe, mogą takie szkoły otwierać. Jakiby to musiał być budżet ministerjum oświaty, gdyby choć w połowie gmin były 7-klasowe szkoły z 7 nauczycielami i w 7 salach!

Komu naprawdę rzetelna oświata leży na sercu, ten będzie dążył do jak najrychlejszego pokrycia kraju siecią szkół choćby jedno-klasowych, byle jak najrychlej wytępić analfabetyzm. Potem dopiero przyjdzie kolej na rozwijanie tych szkół w dwu, trzy, lub cztero-klasowe podług potrzeb miejscowych i na dopełnianie ich rolniczemi, rzemieślniczemi, czy przemysłowemi szkołami, zależnie od potrzeb i zamiłowań ludności. Nie zestawiono u nas dotąd z całej Polski statystycznych dowodów (jakkolwiek statystyk nakreślono już do zbytku), w których okolicach czy gminach kraju, ludność oddaje się jakiemuś przemysłowi domowemu lub rzemiosłu; nie zajęto się tym sposobem podniesieniem wytwórczości, a często i stanu majątkowego, w okolicach, mających gorsze grunta lub nieużytki. W tym kierunku należy dopomagać ludności, rozwijać wrodzone zdolności, ułatwiać przez spółdzielnie zbyt wytworów, a czytelnictwem dokształcać i rozwijać.

Ktoś przed wielu laty powiedział, że przez ciągłe reformy szkoły pospolitej zrobiono z niej mały uniwersytet. Rzeczywiście pewien prąd ściśle naukowy ogarnął najpierw szkoły średnie, z nich przesunął się nawet na szkoły pospolite. Czytało się w świadectwach (tych nieszczęśliwych szablonach), że dzieci się uczą języków, geografji, arytmetyki, geometrji, fizyki i Bóg wie czego jeszcze, co wyglądało rzeczywiście komicznie. Przecież oświata nie polega na przejściu kursu literatury lub astronomji, ale na rozumieniu zjawisk otaczającego świata, a na to systematyczne kursy niepotrzebne, a owszem nawet szkodliwe.

Jeżeli w czasach niewoli nie mogło społeczeństwo zareagować na różne rzeczy w szkole tak, jakby było wypadało, to dziś w Polsce wolnej powinno jasno i wyraźnie zażądać udziału w czynnościach organizacyjnych szkoły, naturalnie nie gremjalnie, ale przez wybranych delegatów. Plany i programy, z najlepszą wolą i chęcią ułożone przez jednostkę przy zielonym stoliku, nie mogą być nigdy obowiązujące, ale powinny być przedmiotem obrad i roztrząsań i tą materją, z której dopiero ma się coś utworzyć. Nie mamy dotąd uchwalonej przez Sejm ustawy organizacyjnej szkolnej; czas więc jeszcze, aby społeczeństwo wszelkiemi środkami uzyskało wpływ na tę organizację i nie pozwoliło sobie narzucać utopij, mogąc na gruncie praktycznym podnieść oświatę w badzo krótkim czasie.

(Dok. nast.) **R. Zawiliński.**

Marjan Dubiecki i Traugutt

W dziele swojem p. t.: „Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego“ (Kijów 1912), przedstawia M. Dubiecki swój osobisty stosunek do dyktatora Romualda Traugutta (str. 143) w sposób następujący:

Po ukończeniu konferencyj codziennych, około 7 lub 8 godziny wieczorem, wracał do swego zacisza dyktator (Traugutt) strudzony, i wówczas to miał jedyną chwilę wytchnienia, trwającą dwie godziny, czasem nieco dłużej.

Wtedy przybywałem do niego, zdając sprawę z udzielonych mi poleceń, przeważnie tyczących się ciągłych stosunków z Henr. Krajewskim, dyrektorem spraw zagranicznych, i następowała długa rozmowa, która po ukończeniu urzędowej wymiany myśli — a sprawy ze mną załatwiał różnorodne, bo polecenia udzielał mi najrozmaitsze z wielorakich gałęzi interesów powstania — wchodziła na tory przyjacielskiej zaiste pogadanki, podczas kórej dyktator zażywał prawdziwego wytchnienia. Z młodym tym swym domownikiem (Jak wczoraj donosiliśmy, M. Dubiecki mieszkał z dyktatorem Trauguttem w Warszawie w r. 1863 przy ul. Smolnej 5. Przyp. red.), z nim jedynym tylko, obcując wciąż, przyzwyczaił się do niego i miał go za stosunek najbliższy w Warszawie. Zapewne go i dawniej cenił, gdy polecił mu obok siebie, w oficynie swego lokalu zamieszkać, by nieustannie pod ręką go mieć; lecz półrocze stosunków ciągłych wytworzyło serdeczniejsze zbliżenie na wzajemnym oparte szacunku. Nigdy wszakże nie zapomniałem o różnicy lat i doświadczenia, jakie stanęły między nami, dla tego też dla Traugutta miałem coś z uczucia synowskiego; ostatni zaś odpłacał mi zaufaniem i szczerą przyjaźnią tę cześć synowską.

Wśród poufnych rozmów, w których dyktator zawsze okazywał się człowiekiem pełnym wiary w swą misję, kończył się dzień w cichej izbie samotnego domostwa na ulicy Smolnej. 10-ta godzina wieczorna była hasłem rozejścia się...

Niekiedy, gdy naglącej pisaniny on nie miał, gdy pogoda większa biła z jego oblicza, na jakie parę kwadransy zatrzymywał swego jedynego domownika, i tak wesoło gwarzyliśmy, jakby śmierć nie stała u naszych wezgłowi. Ale to zdarzało się dość rzadko. Pospolicie przed 10-tą każdy z nas śpieszył do swych prac. I lampa, postawiona wówczas na biurku dyktatora, przyświecała jego robocie z piórem w dłoni jeszcze trzy, cztery godziny. W owych to nocnych godzinach powstawały te liczne depesze, odezwy, listy, instrukcje, które tak obficie za dni dyktatury wychodziły z pod pióra Traugutta.

O godzinach popółnocnych, głuchej nocy zimowej, gasła wreszcie lampa samotnika, który w modlitwie szukał ukojenia po znoju pracowitego czuwania i myśl zwrócona ku przedwiecznej sprawiedliwości zamykała dobę trudu.

Jaką widzieliśmy jedną dobę takiemi wszystkie były dni Traugutta. Wszystkie jednakie, poświęcone jednej myśli, jednem uczuciem przejęte... Smutny, niby w więzieniu zamknięty, wpatrzony w przyszłość mającą przynieść wyzwolenie narodu, Traugutt przez cały półroczny okres swej dyktatury, stał już nieustannie niby na rusztowaniu, u słupa szubienicy: wszystkie swe myśli, uczucia, całą swą przeszłość, wszystkie swe rodzinne ukochania poświęcał codziennie na ołtarzu niepodległości Ojczyzny. Ile dni upłynęło podczas jego rządów, tylekroć on poświęcił siebie, całą swą ziemską istotę, dla idei, którą żył ku której urzeczywistnieniu dążył...

ZMIERZCH POWSTANIA.

W temsamem dziele kreśli M. Dubiecki następujący obraz (str. 228):

Dnia 4 kwietnia, w godzinach porannych, w pracowni dyktatora widziano trzy osoby rozmawiające. Był to dyktator — gospodarz mieszkania — Sekretarz Rusi i Dr Dybek, dyrektor wydziału spraw wewnętrznych. Poufna pogadanka przeważnie omawiała wypadki chwili i stan ogólny piętnastomiesięcznej walki.

Najmłodszy wśród nich podniósł kwestję, którą kilkakrotnie podnosił w swych z dyktatorem rozmowach, że gdy wszystko upada, gdy walka gaśnie — »nic nie pozostaje ludziom stojącym u steru organizacji, jeno ująć broń, udać się do jednego z powstańczych oddziałów i tam zginąć«... — »Jeszcze nie wszystko stracone...« szepnął bardzo cicho Traugutt, niby do siebie.

Wówczas dr Dybek, który stał około okna, i wpatrywał się w rozległy widok na Solec i przestworza ginące poza Wisłą w głębinach horyzontu — wśród pól, gdzie obozował kiedyś Suworow, dążąc do Pragi, gdzie toczono krwawy bój Grochowa — wyrzekł pamiętne słowa, które można mienić zamknięciem opowieści o krwawych latach styczniowego powstania. »Mieliśmy listopadowe powstanie — szlacheckie; teraźniejsze — mieszczańskie; to, co na naszych grobach do walki stanie — chłopskiem będzie...«. »I zwycięży...« dorzucił najmłodszy wśród nich. Zapanowała długa chwila milczenia, podczas której Traugutt pogrążył się w głęboką zadumę, a twarz Dybka oświecona blaskiem wiosennego słońca miała w sobie coś natchnionego...

Lekkie stuknięcie do drzwi wskazało, że jest nagły interes do załatwienia. Przez drzwi nieco uchylone dłoń p. Kirkorowej wsunęła depeszę jakąś. I znowu rozpoczęły się dla dyktatora godziny codziennych a ciągłych prac.

W parę godzin później, dla załatwienia czegoś ważnego, udawszy się do Tomasza Ilnickiego, już go nie zastałem. Policja w nocy go zabrała. Ostatni ślad wydziału skarbu zniknął razem z Tomaszem Ilnickim z widowni wypadków...

Przed pogrzebem ś. p. Marjana Dubieckiego

Z OSTATNIEJ WOLI Ś. P. M. DUBIECKIEGO. Rodzina ś. p. Marjana Dubieckiego komunikuje nam:

Zmarły pozostawił notatkę, pisaną w roku 1921, zawierającą życzenia Zmarłego, odnośnie do pogrzebu. Ś. p. M. Dubiecki prosi o pogrzeb jak najskromniejszy, pragnie być pochowany wprost w ziemi w pobliżu grobu gen. Edmunda Różyckiego. Wkońcu ś. p. Dubiecki wyraża życzenie, aby ludzie dobrej woli, którzyby zamierzali składać kwiaty i wieńce na jego trumnie, zaniechali tego, a pieniądze, przeznaczone na ten cel, ofiarowali na T. S. L.

KONDOLENCJA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Pan prezydent Rzeczypospolitej polecił p. wojewodzie krakowskiemu, L. Darowskiemu, aby wyraził rodzinie ś. p. Marjana Dubieckiego głębokie współczucie i żal z powodu zgonu ostatniego członka Rządu Narodowego powstania 63 roku.

WIENIEC WOJEWÓDZTWA. P. wojewoda krakowski, L. Darowski, złożył na trumnie ś. p. Marjana Dubieckiego wieniec z szarfami o barwach państwowych z napisem: „Ostatniemu Członkowi Rządu Narodowego ś. p. M. Dubieckiemu — od Reprezentanta Rządu Rzeczypospolitej Polskiej“.

RADA MIEJSKA NA POGRZEBIE Ś. P. M. DUBIECKIEGO. Zaproszenia na pogrzeb ś. p. Marjana Dubieckiego, ostatniego członka Rządu Narodowego i weterana powstania styczniowego, rozesłało do członków Rady miejskiej prezydjum miasta, przypominając, że pogrzeb odbędzie się dzisiaj we środę o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich 22.

POGRZEB Ś. P. MARJANA DUBIECKIEGO NA KOSZT PAŃSTWA. P. wojewoda otrzymał zawiadomienie, że koszta pogrzebu ostatniego członka Rządu Narodowego, ś. p. M. Dubieckiego przyjmuje skarb państwa dla uczczenia zasług i pamięci Zmarłego.

WOJSKOWOŚĆ I POGRZEB Ś. P. MARJANA DUBIECKIEGO. We środę dnia 27 b. m. o godz. 15 odbędzie się z domu żałoby przy ul. Jabłonowskich 22 pogrzeb ś. p. Marjana Dubieckiego, weterana z roku 1863, ostatniego członka byłego Rządu Narodowego. Smutny ten obrzęd odbędzie się ze współudziałem wojska, które odda ś. p. Zmarłemu honory, przepisane jak dla generała.

Kondukt pogrzebowy przejdzie ulicami: Jabłonowskich, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego, Basztową, Lubicz, Rakowicką na cmentarz.

Od Administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 27 października.

Sprawa stabilizacji urzędników państwowych

Z Warszawy donoszą:

W najbliższym czasie będzie podjęta nanowo akcja stabilizacji urzędników państwowych, wstrzymana od kilku miesięcy z powodu przeprowadzanej reorganizacji. Celem nadania tej akcji szybkiego tempa, prezydjum Rady ministrów opracowuje zarządzenia, mające na celu uproszczenia strony technicznej stabilizacji.

Uczczenie śp. kuratora Sobińskiego

Zarząd główny Tow. Naucz. Szkół średnich i wyższych w Warszawie, chcąc uczcić pamięć zmarłego tragicznie kuratora Stanisława Sobińskiego, zainicjował akcję, mającą na celu niesienie pomocy materjalnej zagrożonym placówkom polskim na kresach. Na zapoczątkowanie tego funduszu, który niewątpliwie będzie zasilany przez całe społeczeństwo, Zarząd T. N. S. W. złożył 500 zł. — W dniach najbliższych Koła i Okręgi Tow. mają nadesłać odpowiednie deklaracje.

Statut nowej instytucji ma być opracowany przez lwowski okręg T.N.S.W., w ręku którego będzie spoczywała administracja funduszu.

Ponadto Zarząd Tow. wezwał wszystkie okręgi i Koła do urządzenia nabożeństw, w miarę zaś możności akademij, poświęconych pamięci zmarłego.

Sensacyjne aresztowanie na granicy litewskiej

Z Wilna donoszą:

W poniedziałek 25 b. m. na odcinku granicznym polsko-litewskim Niemenczyn, koło wsi Portkuszki, żołnierze ochrony pogranicza zatrzymali jakiegoś osobnika, kryjącego się w zaroślach, który starał się przedostać przez linję graniczną do Litwy. — Osobnika tego aresztowano i sprowadzono na posterunek K. O. P., gdzie jednak odmawiał wszelkich zeznań. Przewieziono go do Wilna i stwierdzono, że zatrzymanym jest porucznik marynarki wojennej, de Bondy. Oświadczył on, iż miał zamiar przedostać się do Kowna, a to w celu nawiązania kontaktu z rodziną, przebywającą na Litwie Kowieńskiej. Powoływał się na matkę znanego lekarza dr Bondy'ego, staruszkę 70-letnią, którą Litwini skazali na karę więzienia.

Jak się jednak okazuje, porucznik de Bondy nie ma nic wspólnego z rodziną dra Bondy'ego, przebywającą na Litwie i najprawdopodobniej opowiadanie jego ma na celu zmylenie śledztwa. Zachodzi podejrzenie, że ucieczka por. de Bondy'ego jest w pewnym związku z toczącym się obecnie w Warszawie procesem komandora Bartoszewicza o nadużycia w marynarce wojennej.

Dalsze śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa.

Orkan śnieżny na Węgrzech

Iskrowo donoszą z Budapesztu:

W całym kraju wystąpiły silne opady śniegowe. W stronach południowych szalał orkan śnieżny.

Królowa rumuńska w Kanadzie

Iskrowo donoszą z N. Jorku:

Królowa Marja udała się do Kanady. W Toronto królowa zatrzymała się kilka godzin i była na śniadaniu w gmachu rządu, poczem odjechała do Ottawy.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. JANA KANTEGO w akademickim kościele św. Anny zakończą się 40-godzinnem nabożeństwem w piątek, sobotę i niedzielę i tradycyjną procesją z udziałem profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego w niedzielę 31 b. m. o godz. 5-tej.

W oktawie codziennie wotywa o godz. 8, suma o godz. 9. Nieszpory z kazaniem codziennie o g. 6-tej z wyjątkiem niedzieli. Suma w niedzielę o g. 11-tej, w czasie której orkiestra młodzieży rzemieślniczej wykona szereg utworów religijnych.

RAUT TOW. WZAJ. POMOCY U. U. J. Na zakończenie uroczystości jubileuszowych „Bratniej Pomocy“ uczniów U. J. odbył się w dniu 24 b. m. w salach kasyna wojskowego raut, zorganizowany przez komitet pań z p. Tarnowską na czele. W raucie wzięli między innymi udział: rektor uniw. Marchlewski, dziekan wydz. fil. prof. Sobieski z przedstawicielami Senatu akademickiego, wojewoda krakowski L. Darowski, b. minister Jerzy Michalski, Z. Kumaniecki, prez. Dudek, oraz publiczność, reprezentująca sfery uniwersyteckie i towarzyskie. Na pierwszą część rautu złożyły się produkcje art. śpiewaczki, p. Steny Link-Dareckiej, p. Mazurka art. b. opery krakowskiej, a ostatnio katowickiej, oraz chóru akademickiego. Produkcje artystyczne przyjęto z dużym aplauzem. Tańce, stanowiące drugą część rautu, przeciągnęły się do rana.

NADZWYCZAJNY KONGRES P. S. L. „PIASTA“ odbędzie się, w myśl uchwały Zarządu głównego w dniach 28 i 29 listopada w Krakowie.

NOWY DOM GMINNY. W piątek o godz. 9 rano odbędzie się poświęcenie nowo-wybudowanego domu gminnego przy ul. Słonecznej 17.

NOWY CMENTARZ ŻYDOWSKI. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożono zostało sprawozdanie z budowy domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu gminy izraelickiej. Roboty te postępują tak szybko, że budynek ten będzie w przeciągu dwóch miesięcy ukończony. Rada po ożywionej dyskucji uchwaliła poczynić energiczne kroki w prezydjum miasta o doprowadzenie wodociągu do cmentarza i uregulowanie ulicy Jerozolimskiej, do cmentarza tego prowadzącej.

„CZARNE KAWY“, urządzane staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich w sali restauracji „Udziałowej“, zdobyły sobie już publiczność krakowską. Na program ostatniej „Czarnej kawy“ złożyły się w pierwszej części produkcje pełnej orkiestry symfonicznej 20 pp. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Scheyera. Każdy występ tej mistrzowskiej orkiestry przyjmowała publiczność hucznemi oklaskami. Drugą część programu rozpoczął świetnemi monologami artysta dramatyczny, Berski. W dalszych punktach programu przy doskonałym akompanjamencie prof. Grodzickiej oraz młodej utalentowanej pianistki p. Bladowskiej, wykonali: urocza artystka opery p. Orszańska, oraz p. W. Rychter szereg pieśni i piosenek, zdobywając gorące oklaski, wreszcie p. Skawiński, członek orkiestry 20 pp. wykonał na flecie prześliczną arję z „Trawiaty“, zdumiewając publiczność swoją mistrzowską grą. Program następnej „Czarnej kawy“, która odbędzie się 31 b. m., zapowiada się również wspaniale.

FUZJA DWÓCH KRAKOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie klubu sport. „Stella“ w dniu 24 października b. r. postanowiło połączyć się z B-klasowym klubem „Unja“. Złączone kluby pod wspólną nazwą „Unja“ przystąpią niebawem do prac nad ukończeniem własnego boiska piłki nożnej którego otwarcia należy się spodziewać na wiosnę.

NA WCZORAJSZYM TARGU KRAKOWSKIM płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 20—25 gr, niezbieranego 30—35 gr, kwaśnego 25—30 gr, śmietany słodkiej 50—60 gr, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 4.80—5 zł, sera 1.10—1.20 zł, jaja za kopę 13—13.20 zł, za sztukę 22—23 gr. Drób: kura 5—7 zł, para kurcząt 4—7 zł, kaczka żywa 4—6 zł, bitt 3—5 zł, gęś żywa 7—10 zł, bita 6—8 zł, indyk 10—12 zł, indyczka 8—10 zł, zające w skórze 5—6 zł. Jarzyny :100 kg ziemniaków 8.50—9 zł, buraków 12—13 gr, marchwi 14—15 gr, selerów 26—30 gr, pietruszki 40—50 gr, cebuli 45—55 gr, kapusta biała za kopę 3.50—8 zł, kalarepa za sztukę 6—8 gr, 1 kg spinaku 30—35 gr, kalafjory za sztukę 50—1.20 zł. Dowóz artykułów żywności na place targowe z powodu złych dróg był bardzo słaby.

PŁYWAJĄCY „JUREK“ NA WIŚLE. Franciszek Starzecki zgłosił na policji, że wczoraj przytrzymał na Wiśle łódkę żelazną z napisem „Jurek“ należącą do nieznanego właściciela.

AMATOR ŻELAZNYCH KOMPOZYCYJ. Aresztowano Romana Strychalskiego, liczącego lat 27, pomocnika ślusarskiego za kradzież kompozycyj do maszyn kolejowych. Kradzieży tej dokonał Strychalski na szkodę P.K.P. w Krakowie.

PODRZUTEK. Na podwórzu domu przy ul. Podzamcze 3, znaleziono porzucone niemowlę płci męskiej, około 12 miesięcy liczące. Niemowlę oddano do żłóbka, za matką wdrożono poszukiwania.

SKUTKI ROZTARGNIENIA. Chaji Rotenberg z Nowego Sącza skradziono na tutejszym dworcu przy okienku kasowem kożuszek, wartości 100 zł

DANCINGI NIEDZIELNE TSL. Drugi dancing urządzony przez VI Koło TSL. odbędzie się w niedzielę 31 października o godz. 7 wieczór w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28. Zaproszenia wydaje się w Kole VI TSL. Rynek 6, II schody, 2 piętro od godz. 5—7 wieczór. Wstęp 2 złote akad. 1 złoty.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek 28 bm. odbędzie się odczyt p. dra Stefanji Ciesielskiej-Borkowskiej p. t.: „Wrażenia z międzynarodowego kongresu wychowania moralnego w Rzymie“. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 27 b. m. o godz. 15 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym demonstracje chorych. — Z kliniki dermat.: prof. Walter, dr Marcyaniak: z oddziału VI. szpitala św. Łazarza: doc. Artwiński, dr Slączka, dr Rost, dr Wander. Z oddziału III. szpitala św. Łazarza: doc. Zubrzycki. Z kliniki okulistycznej: prof. Majewski.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zaprasza kolegów na odczyt majora A. Konkiewicza p. t.: „Czaty“, który odbędzie się 28 b. m. we czwartek o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Rajskiej 3.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI ŁYŻWIARSKIEJ krakowskiego gimn. Sokoła odbędzie się 4 listopada b. r. w sali Sokola o godz. 8 lub 9 bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym zamknięcie sezonu 1925-26, wybór nowego zarządu, kwestja rozszerzenia sekcji.

Postulaty emerytów po b. Austrji

We Lwowie odbył się wiec emerytów państwowych, kolejowych i wojskowych po b. Austrji w sprawie ich upośledzenia i niewykonywania przez rząd polski przyjętych zobowiązań. Uchwalono szereg rezolucyj, które specjalna delegacja przedłoży w Warszawie. Rezolucje stwierdzają, że umowa z 19 kwietnia 1919 r., zawarta między rządem polskim a komisją b. Austrji, w myśl której państwo polskie zobowiązało się wypłacać emerytury urzędnikom b. Austrji wedle norm przedwojennych, wzamian za co otrzymała Polska olbrzymi majątek austrjackiego funduszu pensyjnego — mimo upływu 6 lat i mimo kilkakrotnych interpelacyj w Sejmie, nie została dotrzymaną a rząd przejąwszy majątek b. Austrji, nie przedłożył sejmowi do ratyfikacji umowy z roku 1919.

Rezolucja podnosi, że nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby emeryci małopolscy b. Austrji byli ciężarem dla państwa polskiego, przeciwnie, państwo polskie zarabia na nich, wypłacając im pensje głodowe. Wedle tej rezolucji emerytów, wdów i sierót po b. Austrji jest obecnie 23.139, podczas gdy emerytów „sfabrykowanych“ przez rząd polski, jest 50.267, ludzi młodych i zdrowych. Emeryci b. Austrji pobierają łącznie 20.626.000 złotych, podczas gdy odsetki od majątków, jakie państwo polskie przejęło od austrjackiego funduszu pensyjnego, przewyższają bardzo znacznie powyższą kwotę.

Wreszcie rezolucja oświadcza, że jeżeli rząd polski nie wypełni zobowiązań, zawartych w traktatach międzynarodowych, a w szczególności w traktacie Saint Germain w art. 216, 265 i 275, oraz zobowiązań z międzypaństwowej umowy wiedeńskiej z roku 1919 to związki emerytów województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego zwrócą się ze skargą do Ligi Narodów.

Pensje nauczycielskie nie zostały powiększone

Ustawa sanacyjna z grudnia 1925 r. pogorszyła sytuację materjalną nauczycielstwa, szczególnie zaś **pracowników szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, których pobory zostały zmniejszone** przeciętnie od 25—40 proc. Ponieważ ogólne obniżenie płac urzędników dotknęło zarazem nauczycielstwo, wobec tego, przy tej podwójnej redukcji płac, znalazło się ono **w położeniu nader ciężkiem.**

Nierzadkie są wypadki, że nauczyciel państwowy, posiadający rodzinę, ma 250 zł. pensji, dyrektor zaś około 350 zł.

Budżet preliminowany na r. 1927/28 **przewidział na uposażenie pozycję mniejszą niż ta,** która figurowała w r. 1925/26, w roku tym bowiem wynosiła ona 25.0755.988 zł., obecnie sięga sumy 24.775.988 zł.

Polska Ag. Prasowa dodaje, że ze względów oszczędnościowych **»nie dało się«** powiększyć pozycji uposażeń nauczycielskich (Kończy się więc na tem, że budżet obniża, zamiast powiększać wydatki na oświatę. Przyp. red.)

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Tarnów, 23 października.

(Z tarnowskiego Koła T. N. S. W. — Poświęcenie lokalu).

Pod przewodnictwem prof. Pillera odbyły się dwa posiedzenia tarnowskiego Koła T. N. S. W. Na pierwszem dr Dziama wygłosił referat o stanowisku społeczeństwa do szkoły średniej, w którym starał się wykazać rozdźwięk między społeczeństwem a szkołą. W myśl wywodów referenta wyrażono żądanie w kierunku zwoływania wieców rodzicielskich, celem pogłębienia stosunku między szkołą a domem i pogodzenia panujących rozbieżności. Wiece te mają się wypowiedzieć w sprawie ośmio- a pięcio-letniego gimnazjum. Nadto uchwalono rezolucję, żądającą ustanowienia Rady wychowania narodowego, któraby kierowała polityką i życiem szkolnem po wyemancypowaniu się od nieobliczalnych czynników sejmowych, oraz apel do władz uniwersyteckich, aby jako najbardziej kompetentne zechciały wypowiedzieć opinję w sprawie 8- a 5-letniego gimnazjum.

Na drugiem posiedzeniu prof. Piller zdawał sprawę ze zjazdu przewodniczących Kół T. N. S. W. Ze sprawozdania wynika, że Koła zwalczają politykę ministerstwa W. R. i O. P. w kierunku wprowadzenia 5-letniego gimnazjum. Charakterystycznem jest, że zarząd okręgowy T. N. S. W. również zwalcza reformę ministerstwa, podczas gdy za czasów p. St. Grabskiego powyższą koncepcję popierał.

W ubiegłym tygodniu odbyło się poświęcenie lokalu miejskiej straży ochotniczej. Lokal dało miasto w budynku pod katedrą. Poświęcenia dokonał ks. Rzepka, który po poświęceniu przemówił poczem przemawiał prezes straży ochotniczej, dr Dziama. Uroczystość, zakończyła się skromnem przyjęciem.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę wraca na afisz, cieszący się pełnym sukcesem „Cały dzień bez kłamstwa“ Montgomery'ego w obsadzie premjerowej z świetną trójką pp.: Ko-

morniekim, Milskim, Leliwą na czele. W sobotę wchodzi na afisz widowisko zaduszkowe, złożone z IV. części „Dziadów" z dyr. Nowakowskim w roli Gustawa, oraz „Hanusi" Gerharta Hauptmanna w nowej inscenizacji i reżyserji p. Józefa Sosnowskiego. Próby z udziałem całego personalu żeńskiego i męskiego w pełnym aparacie dekoracyjnym i świetlnym wraz z ilustracją muzyczną, są w pełnym toku. Widowisko to zapełni wszystkie wieczory świąteczne. Popołudnia wypełni popularny „Młynarz i jego córka", w zmienionej częściowo obsadzie.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". We czwartek z powodu generalnej próby operetki „Żołnierz Marysieński", teatr zamknięty. W piątek o godz. 7.30 premjera niegranego dotąd w Polsce „Żołnierza Marysieńki", dla której teatr popularny, obok świetnej obsady, przygotowuje wspaniałą wystawę. Operetka Rachera, grana 300 razy z rzędu w Wiedniu, zainteresuje z pewnością cały Kraków.

KONCERT SEWERYNA EISENBERGA, jednego z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, odbędzie się w Krakowie w sobotę, 30 b. m. Znakomity artysta wykona program, którym ostatnio w Berlinie i Wiedniu wywołał niezwykły entuzjazm.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE rozpoczyna swe tegoroczne występy koncertem 31 października b. r. w Starym Teatrze. Wykonaną zostanie „Marja Magdalena" J. Massenota z udziałem artystów operowych, chóru i kwintetu smyczkowego Tow. orat. oraz orkiestry Zawodowego Związku muzyków. Bilety od 1—4 złotych sprzedaje kasa zamawiań J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 28 października: „Proboszcz wśród bogaczy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

We czwartek, 28 października teatr zamknięty. Piątek, 29 października: premjera „Żołnierz Marysieński".
Sobota, 30 października: „Żołnierz Marysieński". Niedziela, 31 października: popoł. „Taniec szczęścia"; wieczór „Żołnierz Marysieński".
Poniedziałek, 1 listopada: 11 rano „Wesele lalki"; popoł. „Japonka"; wieczór „Żołnierz Marysieński".
Wtorek, 2 listopada: „Żołnierz Marysieński".

Organizacja kursów dla wychowawców dzieci i młodzieży

Przy współudziale i poparciu Ministerstwa pracy i opieki społecznej Wolna Wszechnica Polska otworzyła w r. b. przy Studjum Społeczno Oświatowem wydział „Opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą".

Ministerstwo pracy i opieki społecznej, pragnąc postawić poziom wychowania w zakładach opieki społecznej na odpowiedniej wysokości, nawiązało bezpośredni kontakt z kierownictwem Studjum Społeczno-Oświatowego i na szeregu konferencyj omówiło program 2-letniej pracy słuchaczów, zapewniające im studja praktyczne w zakładach opiekuńczo-wychowawczych.

Wydział „Opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą" przygotowuje kierowników i wychowawców dla instytucyj opieki zamkniętej, półotwartej i otwartej, nauczycieli specjalnych seminarjów dla wychowawców młodzieży opuszczonej i pielęgniarki społeczne.

Słuchacze są przyjmowani na podstawie uprzedniego przygotowania naukowego (matura i 4 semestry wyższej uczelni) i uprzedniej kilkoletniej praktyki. Program wykładów, uzgodniony z wymaganiami Ministerstwa pracy i opieki społecznej, obejmuje opiekę społeczną nad dziećmi, profilaktykę społeczną, opiekę nad macierzyństwem, wychowanie gromadne pozaszkolne, hygienę społeczną, socjologję, psychologję i inne. Niezależnie od przygotowania personalu kierowniczego, rozwija się akcja dokształcania wychowawców internatowych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej współdziała z kursem dokształcającym dla wychowawców czynnych, wprowadzonym przez Two, „Caritas" w Poznaniu, oraz przygotowuje otwarcie takiego kursu dokształcającego w Warszawie. Poza tem min. wyzn. i oświecenia publicznego z inicjatywy i przy współdziale ministwa pracy i opieki społ. otwiera w styczniu 1927 r. półtoraroczny kurs przygotowawczy dla wychowawczyń internatowych.

Sprawy sądowe

AFERA GROTOWSKIEGO.

Dzisiaj w drugim dniu rozprawy przeciw Zdzisławowi Grotowskiemu, po ukończeniu przesłuchiwania obwinionego, otwarto postępowanie dowodowe, które ograniczono do odczytania zeznań świadków, zawnioskowanych przez prokuratora i złożonych w śledztwie. Z zeznań tych wynika, że Grotowski cieszył się nieograniczonem zaufaniem niektórych urzędników Banku Cukrownictwa w Poznaniu, mających wpływ na dysponowanie cukrem. Na ogół zeznania świadków wskazują winą Grotowskiego w kierunku lekkomyślnej (nie oszukańczej) kredyty. — Obrona żadnych innych środków odwodowych nie sprowadziła.

Godz. 12.30 postępowanie dowodowe trwa. Należy dodać, że śląskie zakłady kredytowe w Bielsku, jako poszkodowane zastępuje adw. dr Spingarn.

SENZACYJNY ZWROT W PROCESIE KARNYM HELENY PAWLIKOWSKIEJ.

W sprawie karnej Heleny Pawlikowej nastąpił sensacyjny zwrot. Matka Heleny Pawlikowej, Katarzyna Gębala, która ofiarowała kaucję hipoteczną na 25 morgach na zabezpieczenie w celu wypuszczenia na wolność córki — w obawie utraty swego majątku w razie ucieczki córki, cofnęła ofiarowaną kaucję. Z powodu uniemożliwienia obrony przez Pawlikową — obrońca jej adwokat dr Bronisław Feller obronę złożył, co oświadczył Pawlikowej w obecności p. prezesa sądu okręgowego i naczelnika więzienia.

SPRAWA ZWŁOK W WALIZIE.

Wczoraj w procesie Królikowskiego wygłosił pięciogodzinne przemówienie jego obrońca, mec. Paschalski, rozpatrując sprawę z punktu psychologicznego, przyczem zbijał kolejno tezy prokuratora i wykazywał, że krytycznego dnia 1 marca osk Królikowski nie mógł zamordować Michałowskiej gdyż ta tego dnia miała spotkanie z kim innym.

Po krótkiej replice prokuratora, przemawiał jeszcze powód cywilny, domagając się odszkodowania w sumie 1.000 złotych.

ZA NIEZGŁOSZENIE ODBIORNIKA RADJOWEGO.

W Warszawie odbył się w sądzie pokoju pierwszy proces o bezprawne posiadanie odbiornika radjowego. Właściciel piekarni, Ludwik Piętos, za niezgłoszenie posiadania odbiornika, skazany został na 500 zł grzywny, z zamianą na 2 miesiące aresztu.

Pamiątkowy dokument w gałce pod krzyżem kościoła Marjackiego

Kraków, 27 października.

(S) Na dzień dzisiejszy zapowiedziana została uroczystość podpisania dokumentu pamiątkowego, który ma być umieszczony w gałce pod krzyżem na szczycie dachu kościoła Marjackiego. Uroczystość ta miała się odbyć na Placu Marjackim z tyłu absydy. Z powodu jednak niepogody uorczystość ta odbyła się w prałatówce. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele wszystkich warstw naszego miasta. Za stołem, pokrytym czerwonym pluszem, zasiadł metropolita książę Sapieha wraz z wojewodą Darowskim i reprezentantami gminy miasta Krakowa, oraz b. ministrem prof. Kumanieckim. Koło stołu zaś zebrali się przedstawiciele najwyższych uczelni, posłowie i senatorowei, duchowieństwo itd.

Uroczystość rozpoczęło przemówienie prezesa komitetu p. **Tomkowicza,** który podziękowawszy przedstawicielom władz za przybycie, skreślił historję kościoła Marjackiego oraz sum włożonych w ostatnią restaurację dachu. Po przemówieniu prezesa komitetu Tomkowicza ks. infulat Kulinowski odczytał tekst dokumentu, który między innemi opiewa:

DOKUMENT.

»W Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen. Gałka ta zdjęta była ponownie dnia 16 września r. p. 1926. Gdy za nowego archiprezbitera (od lutego r. 1926) kościoła N. Panny Marji ks. dr Józefa Kulinowskiego stwierdzono, że dach tej świątyni — już od wieku przeszło gruntownie nienaprawiany — jest zniszczony: blacha miedziana w tysiącu miejscach podziurawiona a wskutek tego zaciekane wodą wiązanie dachowe w znaczenj części zbutwiało — przystąpiono do naprawy tak zagrożonego dachu, by uchronić od zniszczenia i przekazać w dalsze wieki te czcigodne mury, w zniesione ku czci N. M. P., Królowej Korony Polskiej, której wspomożeniem stał się cud nad Wisłą w dniu 15 sierpnia 1920 i wwiódł nas — po latach niewoli — do wolnej Ojczyzny Najaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, której Prezydentem w dobie niniejszej jest Ignacy Mościcki.

»Z zasiłku pieniężnego udzielonego przez Rząd polski w kwocie 10.000 zł., przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 4.000 zł., przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w sumie 2.000 zł., z dotacji przyrzeczonej przez reprezentację stoł. król. miasta Krakowa w kwocie 10.000 zł., dla którego dumą był i będzie kościół N. P. Marji na Rynku krakowskim, z ofiarnych składek obywateli polskich, tak w kościele w czasie nabożeństw jak i prywatnie składanych — prowadzi się roboty naprawy dachu. Przeważna część jego pokryta będzie nową miedzianą blachą, część mniejsza blachą dawną, która nie uległa jeszcze czasowemu zniszczeniu. Również zbutwiałe tramy wiązania dachowego zastępuje się nowym materjałem.

»Gdy dach nad wschodnią częścią prezbiterjum kościoła już w tym czasie naprawiono, potrzeba jest krzyż i gałkę na szczycie dachu tu dotąd umieszczone po dokonaniu naprawy i pozłoceniu napowrót umieścić, — tedy mimo, że dalsza praca nad zabezpieczeniem tej świątyni — daj Boże, jak dotąd szczęśliwie — prowadzoną będzie, składamy tu ten dokument ku chwale Bożej i na pamiątkę przyszłym wiekom. Dokument ten, sporządzony przez Adama Chmiela, dyrektora archiwum akt dawnych m. Krakowa, dołączamy do dokumentów i pamiątek, które przy otwarciu gałki w r. 1926 w niej się znajdowały t. j. z r. 1739 i z r. 1807«.

W dalszym ciągu dokument podaje członków komitetu restauracyjnego oraz stwierdza, że praca nad ochroną tej świątyni krakowskiej jest zaledwie zaczęta. Po zabezpieczeniu dachu potrzebna jest naprawa murów zewnętrznych, kruchty wchodowej od strony rynku, odwilgocenie murów przyziemnych, naprawa okien, niższej wieży kościelnej itp. I to jest zamierzone!

Dokument kończy się zdaniem, że działo się to w stoł. król. mieście Krakowie gdy na stolicy metropolitalnej zasiada książę arcybiskup Adam Stefan Sapieha, prezydentem miasta jest inżynier Karol Rolle, a rządy kościoła Najświętszej Marji Panny sprawuje ks. archiprezbiter Józef Kulinowski, dr św. Teologji, szambelan Jego Świątobliwości Piusa XI, radca i referent Książęco-Metropolitalnej Kurji, wojewodą krakowskim jest Ludwik Darowski — w dniu dzisiejszym 27 października roku pańskiego 1926.

Po odczytaniu dokumentu pierwszy podpis na nim złożył metropolita ks. **Sapieha,** następnie wojewoda **Darowski,** archiprezbiter kościoła Marjackiego **dr Kulinowski,** w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta inż. Rollego wiceprezydenci **Wielgus i Ostrowski,** kapituła: **ks. dr Krupiński, ks. dr Nikiel i ks. dr Ślepicki,** z duchowieństwa: **ks. Jankiewicz, ks. Kasprzyk, ks. Van Roy, ks. dr Kruszyński,** oraz **przeor OO. Dominikanów Marcolin** i inni, dalej rektorzy: rektor **U. J. Marchlewski i Szyszko-Bohusz,** rektor Akademji Sztuk Pięknych, senatorowie: **Juljan Nowak, Emil Godlewski i Adelman;** posłowie: **Marjan Dąbrowski, J. Puchałka i H. Mianowski;** profesor **U. J. Kumaniecki,** prezes Izby skarbowej **Greger, inż. Dudek,** starostowie: **Bal i Stańkowski,** członkowie komitetu, wszystkie dyrekcje banków, redakcje pism, Izba budowniczych, Izba rękodzielnicza z cechami, kongregacja kupiecka oraz szereg osobistości naszego miasta.

Dokument ten włożony został do gałki, nad odnowieniem której pracowali pp. Wiadrowski i Kummer.

Gałkę, która z powodu niepogody nie została w dniu dzisiejszym umieszczona w swem miejscu przeznaczenia będzie można wraz z dokumentami oglądać przez kilka dni na prałatówce w godzinach przedpołudniowych między 9—11 i popołudniu od godz. 3—4-tej.

Z kraju

FUNDACA IM. KASPROWICZA. Zarząd główny Tow. Nauczycieli Szkół średnich i wyższych, wezwany przez komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza, postanowił wydać odezwę do nauczycielstwa, w której wzywa je do uczczenia pamięci wielkiego poety, b. prezesa Tow. przez jednorazowo opodatkowanie się na cele przez komitet wyznaczone. Ponadto zdecydowano ufundować stypendjum w wysokości 200 zł rocznie, przeznaczając je dla niezamożnego ucznia, pochodzenia chłopskiego, przebywającego w jednym z gimnazjów bliskich duchowo Kasprowiczowi, jakiemi są gimnazja w Zakopanem, Nowym Targu lub Inowrocławiu.

NOMINACJA PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KOTROLI. Prezydent Rzeczypospolitej zamianowa prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Stanisława Wróblewskiego, prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ WICEMINISTRA GÓRĘ. Jak z Warszawy donoszą, wczoraj przybył do minisetrstwa skarbu nowo mianowany wiceminister p. Karol Góra celem przedstawienia się ministrowi i objęcia urzędowania.

JUBILEUSZ FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ Dnia 5 listopada przypada 25-lecie istnienia Filharmonji warszawskiej. Z racji tej w dniu 12 listopada zarząd Filharmonji organizuje uroczysty koncert jubileuszowy, na którym będzie wykonany poemat symfoniczny „Oświęcimowie" Karłowicza, koncert fortepjanowy Różyckiego odegrany przez prof. Józefa Tereczyńskiego, pieśni Melcera i Szymanowskiego w wykonaniu p. St. Szymanowskiej oraz III. symfonji Szymanowskiego. Dyrygentami będą pp.: Emil Młynarski i Grzegorz Fitelberg.

DLA ZBLIŻENIA POLSKO-NIEMIECKIEGO. AW donosi: Jak się dowiadujemy, są czynione na terenie Warszawy usiłowania założenia nowego dziennika politycznego, mającego za zadanai propagandę idei zbliżenia polsko-niemieckiego. Ciekawym jest jednak fakt, że dotąd nie zdołano znaleźć wybitnej osobistości, któraby objąć mogła naczelną redakcję tego dziennika. Podobno podstawy finansowe są już zapewnione.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA SEJDY. Został aresztowany i przywieziony przez policję poznańską do Warszawy Piotr Sejde, fałszerz świadectw wywozowych na waluty obce. Jak dotąd ustalono, fałszerstwa sięgają do 1 mil. zł. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia.

ZAKŁADY DLA DZIECI JAGLICZYCH. Do liczby zakładów opiekuńczych wychowawczo leczniczych dla dzieci jaglicznych, organizowanych z inicjatywy i przy poparciu finansowem ministerstwa pracy i opieki społecznej, przy współpracy departamentu zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych, przybywa zakład dla chłopców, chorych na jaglicę w Częstochowie (na Stradomiu). Budynki po etapie urzędu emigracyjnego, przekazano na ten cel przez min. pracy i opieki spol., oddano dodyspozycji wojewódzkiego komitetu epokcznego, pozostającego pod protektoratem wojewody p. Manteufla i jego żony.

Wskutek umowy zawartej przez komitet z kierownictwem zakładu dla dziewcząt jaglicznych w Witkowicach pod Krakowem, prowadzonego przez kuratorjum uniw. Jagiel. z prof. Godlewskim na czele, obydwa te zakłady będą przeznaczone dla sąsiadujących województw kieleckiego i krakowskiego. W miarę posiadania miejsc wolnych, zakłady będą przyjmowały dzieci i z innych terenów.

KPT. ORLIŃSKI W FILMIE. Kpt. Orliński został zaangażowany przez reż. Biegańskiego do filmu lotniczego, kręconego przez warszawską wytwórnię „Koloryt-Film". Kpt. Orliński wykonana w nim szereg lotów. Film, na którego treść złożą się fragmenty z podróży sławnego polskiego lotnika, będzie miał charakter propagandy „Ligi Obrony Powietrznej Państwa". Wiele przemawia za tem, że zrehabilituje smutną sławę „Skrzydlatego zwycięzcy" z Józefem Węgrzynem.

WYLEW DNIESTRU. W dniu 24 b. m. około godz. 23 nastąpił gwałtowny wylew Dniestru. — Nadbrzeżne pola i niektóre osiedla zalane zostały wodą. Woda opadła jeszcze w nocy.

Przed otwarciem sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. Godzina, o której odbędzie się sobotnie posiedzenie Sejmu, nie została dotychczas wyznaczona. Nastąpi **to dopiero po otrzymaniu dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji sejmowej.** — W sobotę w południe odbędzie się pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja **posiedzenie konwentu seniorów,** które ułoży calendarium prac Izby na czas najbliższy. Drugie posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie **w połowie przyszłego tygodnia,** aczkolwiek ta okoliczność nie może być jeszcze z całą pewnością przewidziana, a to ze względu na stan robót przy przebudowie gmachu Sejmu.

Warszawa, 27 października (AW). W łonie rządu zostało ustalone, że na pierwszem posiedzeniu jesiennej sesji sejmowej zabierze głos **minister skarbu p. Czechowicz,** który zapozna Sejm z programem gospodarczym rządu. Po posiedzeniu sobotniem nastąpi **kilkudniowa przerwa w obradach,** poczem obrady wznowione zostaną w dniu 5 listopada. **Senat ma być zwołany w połowie przyszłego tygodnia.**

Organizowanie stronnictwa zachowawczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 27 października. Z Nieświeża donoszą, że po wyjeździe marsz. Piłsudskiego odbywały się wczoraj **narady nad ustaleniem programu organizacji jednolitego stronnictwa zachowawczego.** Goście Radziwiłłów opuszczają zamek nieświeski i wracają do swoich majątków. Wśród uchwał, jakie zapadły na zjeździe, **zwraca uwagę decyzja, aby w połowie listopada odbyć zjazd ziemiaństwa w Warszawie celem proklamowania programu nowej organizacji.**

Konferencja wszechsowiecka pod ochroną wojska

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 27 października. Wczoraj nastąpiło otwarcie 15 konferencji partyjnej wszechsowieckiej. **Gmac hobrad strzeżony jest przez liczne oddziały czekistów.** Na schodach prowadzących do sali obrad ustawione są **karabiny maszynowe. Na placu Teatralnym stoją dwie baterje armat.** Ulice, przylegające do gmachu obrad **obstawione są milicją i ajentami czeki.** Władze zakazały odbywania wszelkich wieców w czasie obrad konferencji. Potrwa ona około tygodnia. Porządek dzienny obejmuje referat **Bucharina o sytuacji międzynarodowej, Rykowa o sytuacji gospodarczej i Stalina o opozycji.**

WALNE ZGROMADZENIE LEGJONISTÓW W BRZESZCZACH odbyło się 25 b. m. Po sprawozdaniu prezesa oddziału, sekretarza, skarbnika, i gospodarza, na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Po przemówieniu delegata okr. Zw. Leg. w Krakowie, Sudoła, który w krótkich a dobitnych słowach scharakteryzowa, działalność Związku, przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem został wybrany p. Jankowski, sekretarzem p. Ledwoch, skarbnikiem p. Gaj, gospodarzem p Halon. Nadmienić należy, że oddział w Brzeszczach pomimo stosunkowo małej ilości członków, zamknął rachunkowość zyskiem przeszło 500 zł.

STACJA PASZPORTOWA W DZIEDZICACH. W najbliższym czasie Dziedzice mają być satcją kontrolną dla paszportów czeskich i polskich. Rząd czeski zaproponował, aby rewizja jaszportów polskich i czeskich odbywała się, nie jak dotąd w Piotrowicach względnie Dziedzicach, lecz tylko w Dziedzicach. Wobec tego pociągi przybywające od strony Bogumina, nie będą się zatrzymywać w Piotrowicach.

Ze świata

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. FRANCISZKA W GDAŃSKU. W dniach 23, 24 i 25 b. m. odbył się w Gdańsku uroczysty obchód ku czci św. Franciszka z Assyżu. Na nabożeństwie pontyfikalnem obecni byli: komisarz Rzpltej Strassburgier, przedstawiciele wszystkich urzędów i władz polskich w Gadńsku, oraz liczne tłumy wiernych. Wieczorem 24-go odbyła się w wielkiej sali stoczni gdańskiej uroczysta akademja. Biskup O'Rourke udzielił zebranym błogosławieństwa. W akademji tej wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów polskich w Gdańsku z przedstawicielem generalnego komisarjatu na czele, wszystkie Towarzystwa polskie w Gdańsku, oraz bardzo liczna publiczność.

ZJAZD FASZYSTÓW CZESKICH. Jak z Pragi donoszą, mimo zakazu policji odbył się tam zjazd faszystów czechosłowackich. Zjazd uchwalił rezolucję, która zaznacza, że powołanie Niemców do rządów było fatalnym błędem.

UCIECZKA WIELKIEGO KSIĘCIA Z ŻONĄ KUPCA. Z Budapesztu donoszą: Wielką sensację wywołało tu uwiedzenie żony jednego z najbardziej znanych kupców, przez jednego z b. wielkich książąt rosyjskich, Aleksiewicza. Para wyjechała ze stolicy Węgier w niewiadomym kierunku. Dama zabrała mężowi cenne kosztowności i znaczną gotówkę.

DALCROZE OBYWATELEM HONOROWYM GENEWY. Miasto Genewa przyznało honorowe obywatelstwo Jaquesowi Dalcroze, znanemu muzykowi i profesorowi rytmiki.

LIKWIDACJA POKOJÓW HISTORYCZNYCH W PAŁACU ZIMOWYM. Rząd sowiecki uchwalił likwidację t. zw. pokojów historycznych w palacu Zimowym w Leningradzie. Urządzenie tych pokojów sprzedane będzie drogą licytacji. Rada sowieckich Związków zawodowych w Leningradzie założyła protest przeciwko tej decyzji, oświadczając, że pokoje te posiadają dużą wartość nietylko historyczną, lecz i artystyczną. Rada komisarzy ludowych po rozważeniu sprawy, nie uwzględniła protestu Związków zawodowych i wyznaczyła licytację mebli carskich, znajdujących się w pałacu Zimowym, na dzień 1 listopada. W charakterze kupców na te meble zgłosiło się kilka osób z Niemiec i Wiednia, oraz dwie osoby z Warszawy.

ŚNIEŻYCE W ANGLJI. Iskrowo donoszą z Londynu, że w całej Anglji panują silne burze śnieżne.

POŻAR OKRĘTU Z ZAPAŁKAMI. Z Londynu donoszą: Na pokładzie parowca handlowego, który wiózł ładunek 1.000 skrzyń zapałek, wybuchł pożar. Pomimo wysiłków załogi, pożaru nie udało się stłumić i okręt zatonął w kanale La Manche. Załoga, złożona z 16 osób, na łodziach ratunkowych dopłynęła do innego parowca.

TELEGRAMY

Inspekcja województwa poznańskiego

Poznań, 27 października (PAT). Wczoraj rano przybył tu samolotem minister spraw wewnętrznych **Składkowski i dokonał inspekcji urzędu wojewódzkiego,** poczem udał się samochodem w towarzystwie wojewody **Bnińskiego** do powiatów województwa poznańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 października. Minister Składkowski powrócił wczoraj o godz. 16 aeroplanem z Poznania do Warszawy. Przedstawicielom prasy oświadczył minister, że **inspekcja wypadła pomyślnie.** Minister stwierdził jednak, **wielkie różnice pomiędzy administracją Poznańskiego i b. Kongresówki.**

Bilans Banku polskiego

Warszawa, 27 października (PAT). Bilans Banku Polskiego z 20 października br. wykazuje **wzrost zapasów kruszcowych** tj. złota i srebra o 41.000 zł. (135.7 mil. zł.). *Zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto* o 1.6 mil. zł. (103.3 mil), a w związku z tem i różnica kursu na kruszcach i walutach obliczaną po kursie paretytowym wykazuje zmniejszenie o 2.4 mil. zł. (85.7 mil.). **Portfel wekslowy zmniejszył się** o 2.2 mil. (317.7 mil.). **Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach** wzrosły o 18 mil. zł. (141.8 mil.) **Obieg biletów bankowych zmniejszył się** o 20.5 mil. zł. (552.6) oraz przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu o 1.1 mil. zł. (27.4 mil.)

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DOLAR JAK I AKCJE SŁABIEJ.

Kraków, 27 października.

Na rynku prywatnym dla efektów dzisiaj tendencja słaba. Zainteresowanie i obroty minimalne. Nastrój wyczekujący. Notowano: Zieleniewski 13.75, Górka 17, Siersza 4.20, Chybie 5.40, Tohan 0.20, Bank Przemysłowy 0.18, Nafta 0.34. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.50 (wczoraj 15.50) Cegielski 15.50, Bank Polski 83—34, Lokomotywy 1.75.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza, przed ultimem, jak zwykle silniejsza podaż. Kurs o 1 punkt się obniżył. Kraków 9.01—9.01½ gotówka, czeki bankowo 9.02½. We Lwowie gotówka 9.01, czeki bankowo 9.02, Warszawa gotówka 9.01, bankowo gotówka i czeki 9.01½. Katowice 9.01 gotówka, 9.01½ czeki. Na wszystkich giełdach nadmiar towaru, nastrój podobny jak i u nas. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 8.97 gotówka 8.98 czeki.

Zurych, 27 października. (PAT.) Paryż 15.775, Londyn 25.145, N. Jork 5.185, Belgja 72.175 (w belgach), Włochy 22.75, Hiszpanja 78.25, Holandja 207.30, Berlin 123.25, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.51¼, Oslo 129.75, Kopenhaga 137.85, Sofja 3.73 3/4, Praga 15.36¼, Warszawa 58.—, Budapeszt 72.675, Białogród 9.15, Ateny 6.25, Konstantynopol 2.61¼, Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.05. Tendencja osłabiona.

Ze sportu

CZY ZAWODY AUSTRJA—POLSKA ODBĘDĄ SIĘ?

Rozeszły się ostatnio pogłoski, że zawody między państwowe Austrja—Polska, które miały się odbyć w dniu 7 listopada b. r., ze względu na ryzyko finansowe nie dojdą w tym terminie do skutku. W tymsamym dniu Związek austrjacki wystawia reprezentację przeciwko Szwecji, oraz reprezentację przeciwko Austrji Dolnej, oraz Salcburgowi.

LIGA DZIEWIĘCIU KLUBÓW W POLSCE.

W związku z przedwczesnemi opadami śniegowemi i zapowiedzią rozpoczęcia się sezonu martwego w piłkarstwie ,jak zwykle o tym czasie, rozpoczynają się akcje dyplomatyczne i polityka piłkarska zaczyna święcić triumfy. — Wśród znanych ostatnio projektów w sprawie utworzenia Ligi piłkarskiej w Polsce, pojawiła się ostatnio nowa koncepcja, zmierzająca do utworzenia Ligi klubów polskich w liczbie dziewięciu. Podobno w rachubę wchodzą: Cracovia i Wisła z Krakowa, Pogoń i Hasmonea ze Lwowa, I. F. C. i Ruch z Górnego Śląska, Polonia z Warszawy, Ł. K. S. z Łodzi i Warta z Poznania. Członkowie powyższej Ligi rozgrywaliby zawody o mistrzostwo Ligi, nie biorąc udziału w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Podobno w tej sprawie ma się odbyć w połowie listopada konferencja powyższych klubów w Krakowie.

PRZECIWKO OLIMPJADZIE PIŁKARSKIEJ.

Reprezentacja piłkarska Szwecji nie weźmie udziału w Olimpjadzie amsterdamskiej, która odbędzie się w roku 1928. Jako oficjalna przyczyna absencji Szwedów w Amsterdamie uchodzi brak dostatecznych funduszów materjalnych, w rzeczywistości jednakowoż istotne przyczyny sięgają daleko głębiej. Szwedzi nie chcą się spotkać w Amsterdamie z pseudoamatorami Europy i krajów zamorskich, solidaryzując się temsamem z dotychczasowem stanowiskiem Anglików. W miejsce Olimpjady planują Szwedzi zorganizowanie wielkiego turnieju międzypaństwowego z udziałem zawodowych teamów Austrji, Węgier i Anglji.

NOWY SYSTEM GRY PIŁKARSKIEJ.

W czasie ostatnich rozgrywek o mistrzostwa piłkarskie w Anglji zwróciła na siebie uwagę londyńska drużyna Tottenham Hotspurs, która, dzięki specjalnemu systemowi gry, odnosi masowe zwycięstwa i posuwając się stale w tabeli mistrzostw, zajmuje obecnie w niej już czwarte miejsce. Jak twierdzą niektórzy znawcy, sposób gry tej drużyny może zrewolucjonizować taktykę piłkarską. System ten polega, o ile można zrozumieć lakoniczne doniesienie prasy zagranicznej, na tem, że linja napadu, zrzekając się wszelkiej akcji kombinacyjnej. przy wyzyskaniu wszystkich umiejętności technicznych, stara się zdezorjentować przeciwnika szybkiem przenoszeniem akcji z miejsca na miejsce, częstemi silnemi strzałami, wprowadzeniem na boisku celowej bezplanowości i zamięszania. Przeciwnik przy tym systemie, nie mogąc sobie zdać sprawy, o co walczącym z nim chodzi, popełnia coraz więcej błędów, na co czekają zwolennicy nowej metody i zwyciężają łatwo zdezorjentowanego przeciwnika. Ostatnie matche wykazały, że system ten jest nader skuteczny, ma on jednak mało zwolenników w Anglji ,mimo to teoretycy piłki zaczynają się z nim liczyć.

ZATARGI POLICJI Z PIŁKARZAMI W BUDAPESZCIE.

W związku z aferą gracza Ujesti, Fogla III., który przed dwoma tygodniami, schodząc z boiska, znieważył czynnie oficera policji, donoszą z Budapesztu, iż komenda tamtejszej policji zawiadomiła węgierski Związek piłkarski, że w przyszłości nie będzie udzielać zezwoleń na zawody z udziałem Fogla III., stosując równocześnie tosamo zarządzenie odnośnie do sędziego Kluga. Ten ostatni interwenjował w czasie scysji Fogla z odnośnym oficerem policji, starając się go przekonać, iż w trakcie zawodów gracze podlegają wyłącznie jego zarządzeniom i opiece.

Wmięszanie się policji w wewnętrzne sprawy węgierskiego Związku piłkarskiego pociągnie za sobą szereg następstw, w pierwszym rzędzie strajk budapeszteńskich sędziów piłkarskich, solidaryzujących się ze stanowiskiem, zajętem przez sędziego Kluga. — Fogl III. został po kilkugodzinnym areszcie wypuszczony na wolność, otrzymując jedynie karę pieniężną w wysokości kilkuset koron węgierskich.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rozporządzenie uzupełniające przepisy o kolejności ładunków** przygotowuje min. komunikacji. Pierwszeństwo będą miały ładunki kolejowe, następnie węglowe, wojskowe, aprowizacyjne, sanitarne i t. d.

— **Brak węgla w Danji** staje się coraz dotkliwszy. To też zarząd kolei duńskich wysłał do Niemiec kilkaset wagonów dla przywozu węgla ze Śląska polskiego i niemieckiego.

— **Projekt rozporządzenia o standaryzacji eksportu jaj** przygotowuje min. rolnictwa i dóbr państwowych. Projekt przewiduje dla firm eksportowych w przyszłości system koncesyjny.

— **Pogłoski o zamierzonem podwyższeniu cen tytoniu i wyrobów tytoniowych** o 10 proc. od 1 listopada, które ukazały się w prasie warszawskiej, nie zgadzają się z prawdą.

— **Szereg fabryk łódzkich,** jak np. Poznański i Scheibler musiały ograniczyć w bieżącym tygodniu produkcję, gdyż mimo energicznych wysiłków, nie udało się załagodzić w Łodzi kryzysu węglowego.

— **Produkcja gazów ziemnych w zagłębiu krośnieńskiem** znacznie się obniżyła. W niektórych kopalniach spadła ona o 50%.

— **Czechosłowacki bank państwowy obniżył** stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc.

— **Min. skarbu Czechowicz odbył konferencję** z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim w sprawie walut obcych a wywozu oraz zmiany statutu Banku Polskiego.

— ***Przedstawiciel The Britisch Overseas* Bank przybył do Warszawy.** Bank ten pozostaje w stosunkach z kołami cukrowniczemi w Polsce.

Informacje przemysłowe i handlowe

POLSKIE WAGONY WĘGLOWE, UŻYWANE W OBCYCH PAŃSTWACH. Z Warszawy donosi P. A. T.: Ministerstwo komunikacji stwierdziło w ciągu października b. r., że wagony polskie, idące z węglem do Czechosłowacji, Austrji, Włoch i Węgier, wracają do kraju w terminie spóźnionym i w mniejszej ilości. Jedną z przyczyn tego opóźnienia jest zatrzymywanie polskich wagonów przez zarząd kolei czechosłowackich, który używa polskich wagonów pod ładunek swojego węgla, kierując go do portów niemieckich tranzytem przez Polskę, to jest Górny Śląsk. Jakkolkwiek nie sprzeciwia się to postanowieniom międzynarodowej konwencji wagonowej, to jednak wobec braku wagonów dla kraju i na eksport zagraniczny, ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie wstrzymania naładunku węgla do tych państw, chcąc zwiększyć zapas wagonów na potrzeby własne. — Niezależnie od tego ministerstwo komunikacji proponuje zainteresowanym państwom zwołanie konferencji do Pragi czeskiej, celem uregulowania tej sprawy i przyspieszenia zwrotu polskich wagonów.

REWIZJA UMOWY HANDLOWEJ Z AUSTRJĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przygotowuje obecnie dla rządu materjał do rewizji umowy handlowej z Austrją. Organizacje gospodarcze, względnie zainteresowane przedsiębiorstwa, zechcą przedłożyć Izbie konkretne i szczegółowo umotywowane wnioski do 1 listopada b. r.

PRZED ODNOWIENIEM KARTELU NAFTOWEGO. Onegdaj zakończyły się w Krakowie obrady kartelu naftowego. Przedmiotem narad była sprawa odnowienia umowy kartelowej, która wygasa z końcem listopada. Ponadto omawiano kwestję powołania do życia wspólnego biura komercjalnego dla zakupu ropy, celem rozdziału między rafinerje do przeróbki i sprzedaży produktów pochodzących z zagranicy.

W ten sposób akcja przemysłu naszego dla zdobycia obcych rynków zbytu zostaje scentralizowana, co wyjdzie na korzyść naszej ekspedycji eksportowej. Trzeba zaś przyznać, że w drodze eksportu zbywamy 65 procent całej produkcji naftowej. Rynek bowiem wewnętrzny jest w stanie wchłonąć tylko 35 procent produkcji.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE. Ogólna cyfra oszczędności wynosiła według stanów z dn. 31 sierpnia 69,064.000 złotych, z czego na P. K. O. przypada 19,153.000 złotych, a na Kasy oszczędności 43,000.000 złotych. Najlepiej przedstawia się stan wkładek w województwach południowych, gdzie w kasach komunalnych zdeponowano 28 miljonów złotych, natomiast w województwach zachodnich, posiadających najlepiej rozwiniętą sieć kas komunalnych, uderza znikoma wprost cyfra oszczędności, bo wynosząca tylko 9 miljonów złotych. Na ogół rozwój ruchu oszczędnościowego zrobił od lipca dość znaczne postępy, gdyż w ciągu półtora miesiąca oszczędności wzrosły o około 20 procent.

ZMIANA PRZEPISÓW O GIEŁDACH TOWAROWYCH. W dniach 6 i 7 listopada b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów giełd towarowych w Polsce, na którym będzie rozważany wniosek, dotyczący zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o giełdach towarowych. Również rozważana będzie kwestja ujednostajnienia w Polsce przepisów regulaminowych na giełdach towarowych, w szczególności tych przepisów, które dotyczą sposobów zawierania transakcyj, ustalania notowań giełdowych, formy ceduły giełdowej, uczestnictwa na giełdzie i t. p.

BUDOWA SILNIKÓW AEROPLANOWYCH W POLSCE. Umowa przedwstępna, zawarta między zakładami Skoda a francusko-polskiem Towarzystwem wpłynęła do ministerstwa spraw wojskowych. Po jej zatwierdzeniu, Skoda przystąpi do reorganizacji i rozszerzenia zakładów na Okęciu, celem przygotowania w nich do produkcji silników spalinowych dla samolotów. W przyszłości produkcja fabryki okęckiej zostanie rozszerzona i obejmie budowę samochodów i aeroplanów.

Z TARGÓW SKÓR SUROWYCH. W związku z eksportem skór surowych, panuje na nie w dalszym ciągu tendencja mocna. Wywieziono dotychczas przeszło 2 miljony sztuk skór cielęcych, głównie do Niemiec, Austrji, Czechosłowacji i Anglji od początku roku, tak, że obecnie garbarnie sprowadzają surowiec z zagranicy. I tak 1 kilogram skór cielęcych kosztuje obecnie 3 zł. 80 gr., podczas gdy na początku b. r. kosztował tylko 2.50 zł. Za 1 kilogram skór wołowych ciężkich płaci się obecnie 3.00 zł., lekkich 2.65 zł., za skóry końskie 27—36 złotych za sztukę.

Lekkomyślnie przez nas eksportowane skóry surowe wracają później do kraju w postaci skór gotowych ze szkodą dla naszego przemysłu garbarskiego. Garbarze nie podnieśli dotychczas swoich cen, pomimo tak znacznej zwyżki cen surowca.

W SPRAWIE DODATKOWYCH KONTYNGENTÓW NA TOWARY KOLONJALNE. Centralna komisja przywozowa wystąpiła z wnioskiem do komisji kontyngentowej w ministerstwie przemysłu i handlu o wyznaczenie kontyngentów dodatkowych na kawę, herbatę i korzenie. Komisja kontyngentowa nie zdołała uzgodnić stanowisk wobec powyższego wniosku, zwłaszcza wobec sprzeciwu reprezentanta ministerstwa skarbu. Sprawa ta przekazana została do decyzji osobistej p. ministra Kwiatkowskiego. Wogóle daje się ostatnio zauważyć wzmożona troska czynników rządowych o kształtowanie się bilansu handlowego w miarę przewidywanej zmiany w konjunkturze eksportowej. Spodziewać się należy, że reglamentacja przywozu zostanie zaostrzona, aby umożliwić kurczenie się biernej strony bilansu handlowego odpowiednio do kurczenia się strony czynnej. W związku z tem zainteresował się ostatnio pracami komisji Bank Polski.

MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW. Ministrstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ratyfikacji międzynarodowej konwencji o traktowaniu robotników obych na równi z krajowymi w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Polskie ustawodawstwo pracy zapewniło w zakresie ubezpieczeń społecznych robotnikom zagranicznym, zatrudnionym w Polsce, pełne równouprawnienie, tak, że ratyfikacja powyższa nie spowoduje żadnych zmian w naszem ustawodawstwie.

Z KRAJOWEGO PRZEMYSŁU DROŻDŻY. — Zbyt drożdży krajowych zmniejszył się dość znacznie na rynkach wewnętrznych, jak przypuszczają, głównie z powodu wzrostu importu z Czechosłowacji. Jeszcze w lutym był o czynnych u nas 16 fabryk, obecnie zaś pracuje tylko 14. Ogólna produkcja jest obliczona na 7 miljonów kilogramów rocznie, co stanowi tylko około 30 procent zdolności wytwórczej fabryk. Zrzeszenie producentów drożdży skontyngentowało produkcję i wzięło ją zupełnie w komis. Niektórym fabrykom grozi nietylko redukcja pracy, lecz nawet zupełne zamknięcie

REKLAMACJE W SPRAWIE NIEDORĘCZANIA NADANYCH KWOT PRZEKAZOWYCH. — Urzędy pocztowe otrzymują stale wielką ilość reklamacyj przekazów pocztowych, które w wysokim stopniu obciążają tok urzędowania w urzędach jak i poszczególne organa kontrolne, narażając przez to skarb państwa na niepotrzebne wydatki. Wskutek dochodzeń celem wyświetlenia przyczyny tego stanu rzeczy, stwierdzono, że w wypadkach około 90 procent nastąpiła wypłata przekazów prawidłowo. Przyczyny reklamacyj polegały pomiędzy innemi: na mylnem twierdzeniu nieotrzymania kwot przekazowych, niedokładnem prowadzeniu książkowości ze strony adresatów, nieotrzymaniu potwierdzenia odbioru ze strony klientów lub na wniesieniu reklamacji w zbyt krótkim czasokresie (3—4 dni po nadaniu przekazu), w czasie, kiedy przekaz z powodu niezastania adresata w mieszkaniu, nie mógł być doręczony.

Z uwagi na to, że reklamacje, jak zaznaczono, powstają z małemi wyjątkami, z powodów od urzędów pocztowych niezależnych, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wzywa zainteresowanych, aby reklamacje ograniczano do wypadków, uzasadniających istotną możliwość niedoręczenia nadanych kwot przekazowych.

MOŻLIWOŚCI NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ZAGRANICĄ. Pewna firma egipska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami, eksportującemi drzewo dębowe, drzewo do wykładania siedzenia do mebli, meble gięte i t. p. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu są do przejrzenia dalsze zestawienia upadłości, niewypłacalności i nadzorów sądowych firm niemieckich, zgłoszonych w lipcu b. r.

Pewne firmy amerykańskie poszukują zastępców na Polskę na elektryczne aparaty do krajania sukna i materjału; ceny aparatu wahają się od dolarów 250 do dolarów 325 fob Nowy Jork, na bufory automobilowe i ochraniacze tylne do automobili, na preparaty do pokrywania dachów, t. zw. „Lincoln" cement, sprzedawany w płynie i w stanie zgęszczonym, wszelkiego rodzaju farby, emalje i lakiery (firma udziela rabatu 30 procent przy kredycie od 60 do 90 dni). Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

RYNEK PORCELANY. W związku z ożywieniem się w innych dziedzinach przemysłu nastąpiła w Polsce w ostatnich dwóch miesiącach również poprawa w przemyśle porcelanowym. Hurtownicy, którzy przez dłuższy już czas nie kupowali towaru — wysprzedali przy obecnej lepszej konjunkturze część swoich zapasów i muszą zaopatrywać nanowo swe składy. Rynek nasz konsumuje w wielkiej części porcelanę krajową, oprócz luksusowej, która sprowadzana jest prawie wyłącznie z Czechosłowacji. W ostatnich jednak czasach wzmógł się import czeskich naczyń zwyczajnych. Wyroby polskie nie ustępują pod względem dobroci zagranicznym, są natomiast od nich o jakich 30—50 proc. droższe.

Produkcję naszą ochrania w pewnej mierze wysokie cło, które wynosi 1.80 zł od 1 kg porcelany wielobarwnej, 1 zł od białej i 97 groszy od jednobarwnej. Surowce, potrzebne do produkcji, sprowadzają fabryki z zagranicy. Ponieważ zarówno surowce, jakoteż węgiel podniosły się w przeciągu b. r. o blisko 100 proc., musieli producenci podnieść również ceny porcelany, uczynili to jednak w mniejszym stopniu, gdyż zaledwie o 40 proc. Wyrobów naszych nie eksportujemy zupełnie, mając tak poważnych konkurentów, jak Czechosłowację, Niemcy, Danję, Holandję, Austrję i t. d. Przemysł porcelany korzysta z kredytów Banku Polskiego. Hurtownicy kupują towar przeważnie na weksle. Fabrykanci udzielają kredytów chętnie, ponieważ w branży tej wypłacalność za 1926 r. jest zupełnie dobra.

Dlaczego zniesiono prohibicję w Norwegji

Dnia 18 października odbył się w całej Norwegji plebiscyt, przez który ludność tego państwa miała orzec, czy zgadza się na dalsze istnienie zakazu wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych, wprowadzonego w życie w 1923 r. Wyniki tego głosowania okazały się ujemne dla zwolenników prohibicji. Prohibicja w Norwegji nie była zupełna, gdyż tyczyła się tylko napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 21 proc. alkoholu. Wobec tego mieszkańcy Norwegji mogli do woli używać piwa i wina choćby najmocniejszego. Istotnie też korzystali z tego prawa, a szczególną popularnością cieszyły się wina mocne i ciężkie, jak Oporto (Portwein). Ale to nie wystarczało. Mieszkańcom północy potrzeba było trunków jeszcze mocniejszych, z jednej więc strony rozwinęło się na ogromną skalę przemytnictwo wódek i likierów, zwłaszcza z Niemiec, z drugiej zaś potajemne wyrabianie gorzałki, a pomimo najsurowszych środków, przez rząd zastosowanych, ani przemytnictwa alkoholu, ani też gorzelni potajemnych wytępić nie zdołano. Przeciwnie, dane statystyczne wykazywały stałe zwiększanie się liczby wypadków zatrucia alkoholem, wyrabianym po domowemu, bez kontroli rządu.

Wystarczyłoby to, aby nawet zawziętych probibicjonistów przekonać, że tą drogą nie dotrą do upragnionego celu uzdrowotnienia życia współobywateli. Do tego przyłączyła się jeszcze inna sprawa. Mianowicie uboga Norwegja nie może pozwolić sobie na taką niezależność ekonomiczną, jak przebogate Stany Zjednoczone. Za pozwolenie dostarczania przez nią śledzi, sardynek, szprotów i różnych przetworów rybnych, stanowiący główny artykuł wywozowy Norwegli, taka Francja n. p. zażądała, aby Norwegja brała od niej 400 000 litrów koniaku. Wskutek prohibicji także Norwegja stała się w ciągu ostatnich trzech lat największym konsumentem powyżej wspomnianego wina Oporto, miljony więc koron wędrowały do Portugalji.

Oto dlaczego trzeźwi i nietrzeźwi, wstrzemięźliwi i niewstrzemięźliwi Norwegowie woleli wyrzec się prohibicji.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 26 października 1926 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·17—0·18
Zieleniewski	14·75—14·20
Trzebinia	40·00 37·00
Parowozy	0·31
Górka	17·60—17·25
Fapege	0·20
Nafta Polska	0·35—0·32
Chybie	5·65—5·60
Piasecki	2·10

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 26 października 1926 r.

WALUTY:

Dolary	9·00—9·02—8·98
Belgja	25·15—25·21—25·09
Holandja	360·80—361·70—359·90
Londyn	43·69—43·80—43·58
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	28·07—28·00—28·07—27·93
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·00—173·90—174·33—173.47
Włochy	41·05—41·15—40·95
Wiedeń	127·25—127·57—126·93

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·25
Bank Handlowy Warszawski	3·30
Bank Polski	86·00—84·00
Bank Zachodni	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·55
Zjedn. ziem. pol.	1·60
Cerata	1·61—1·66
Zijewski	0·17—0·18
Spiess	3·00—2·90
Czersk	0·36
Częstocice	1·30—1·35—1·30
Gosławice	43·00
Michałów	0·27
Cukier	3·05—2·89—2·95
Łazy	0·15
Wysoka	3·10—2·95—3·00
Węgiel	8·76
Nobel	2·60—2·70
Cegielski	16·00
Lilpop	18·75 18·00
Modrzejów	3·95—3·60—3·65
Norblin	1·25—1·27—1·25
Ostrowieckie	7·60—7·70—7·50
Parowozy	0·33
Rudzki	1·30—1·26
Ursus	[illegible]
Jabłkowscy	0·12
Starachowice	2·30 2·17
Żyrardów	14·00—13·00—13·10
Borkowscy	1·32—1·35
Haberbusch	69·00
Spirytus	1·95

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.